

na pola), zbudowaną kosztem 100 milionów zł. Miejscowość nazwano od P. Prezydenta Polski: Mościcami.

W Gdyni nad naszym morzem wystawiono już 638 budynków tak, że powstało z nich poważne miasto; a rozbudowuje się dalej. Szkoda tylko, że i tam dostają się kochani nasi... pejsacze.

Sejm nasz uchwalił budżet wynoszący około 3 miljardy w wydatkach, a o 100 milionów wyższy w dochodach. Według zdania znawców, powinna Polska wydać najwyżej do 2 miliardów. Teraz pracuje sejm nad ulepszeniem dotychczasowej wadliwej Konstytucji t. j. praw, któremi Polska ma się rządzić.

Z Niemcami zawarliśmy układ handlowy na wywóz i przywóz towarów.

Coraz częściej występują u nas jacyś bezbożnicy t. zw. wolnomyśliciele, zwłaszcza wśród nauczycielstwa przeciwko wierze św. i wychowaniu katolickiemu dzieci w szkole.

Co słyszać na świecie?

Ostatecznie na konferencji w Hadze zdecydowano, co mają Niemcy za przegraną wojnę według t. zw. planu Yung'a płacić. Pozostaje pytanie, czy zapłacą uczciwie? Ponadto Niemcom roi się jeszcze wciąż w głowach, że odbiorą nam Śląsk i Pomorze — ano, niech spróbują!

Wielkie miasto amerykańskie Chicago, wskutek nieuczciwej administracji, bankrutuje. Kto też będzie za nie płacił?

W Rosji rząd bolszewicki, choć się tego wypiera, walczy już z samym P. Bogiem gorzej od szatana, który tych zbrodniarzy widać już zupełnie opętał.

W Hiszpani dotychczasowy dyktator gen. Primo de Rivera ustąpił, a kierownictwo rządu objął jego przeciwnik gen. Berequanger.

WESOŁY KĄCIK.

Mały Piotruś starszej siostrze udającej się na bal, daje małe pudełko.

— Co to jest? pyta siostra — otwiera i widzi w pudełku żywe glisty — a to na co?

— Jakto na co? odpowiada malec — przecież tatuś mówił, że masz sobie złapać jaką grubą rybę!

Słuszna uwaga. Małe dziewczynki są bardzo miłe — starsze jeszcze miłsze — no to skąd się biorą złe żony?

Pańska żona mówi, że jedziecie do Włoch — co pan na to?

— Ano, niech sobie mówi tak dalej!